Cena jednego egzemplarza 15 gr

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Nr. 9 Kraków, dnia 4 lutego 1934 r. Rok XXII.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym. — Naczelny organ Stronnictwa Katolicko - Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6, parter. — Telef. Nr. 130-12 — P. K. O. Kraków, Nr. 400-600

Sygnały historji.

Krew na ulicach Paryża, krew na bruku miast austryjackich, stan oblężenia i strajk generalny: to nietylko temat dla alarmujących depesz sensacyjnych reportaży. Wydarzenia dni ostatnich to sygnały historji, stwierdzające raz jeszcze, że świat współczesny wyszedł z dotychczasowych trybów i w chaosie zmagających się z sobą sił szuka nowych form zbiorowego współżycia, że przeżywa najgłębszy z kryzys ustrojowy.

System parlamentarnej demokracji jako podwalina organizacji społecznej i państwowej przetrwał zwycięsko przez cały wiek XIX aż do czasu wielkiej wojny, stał się formułą ustrojową i dla państw nowopowstałych lub zreorganizowanych po wojnie. Wytrzymał w drugiej połowie ubiegłego stulecia potężniejący wciąż napór doktryny socjalistycznej. A jednak na wiele już lat przed wojną, wykazał swą bezsilą wobec nowych komplikujących się warónków współżycia. Doktryna liberalna, czyniąca z państwa jedynie gwaranta swobót obywatelskich i wolności indywidualnej, przerodziła się w ekonomiczną niewolę warstw gospodarczo słabszych w dziedzinie organizacji państwa przesunęła punkt ciężkości w stronę wielogłowej, skłóconej wewnętrznie, pozbawionej ciągłości — władzy reprezentacyj parlamentarnych.

Przed państwem stawać poczęły nowe zadania, natury społecznej i gospodarczej przedewszystkiem. Zbankrutowała zasada liberalizmu zarówno w życiu wewnętrznem państw, jak i w stosunkach międzynarodowych. Nowe formy ustrojowe musiały usprawnić państwo do nowych skomplikowanych zadań. Musiały zapewnić władzy wykonawczej ciągłość pracy i techniczną możność realizowania zamierzeń. Musiały wytworzyć ośrodek krystalizacyjny woli państwowej, władzę państwa jedną i niepodzielną skupić w ręku czynnika powołanego do kierowania całością.

To narzucone przez życie postulaty usiłują realizować ustroje bolszewicki, faszystowski czy hitlerowski. Realizuje je w odmienny sposób nowa konstytucja polska, która odrzuca tezę o wszechwładzy państwa i harmonizuje zasadę silnej władzy z współuczestnictwem czynnych sił społecznych w budowaniu dobra ogólnego. Na tej linji niezawodnie leży przyszły rozwój świata.

W Austrji władza przed chwilą leży na ulicy. We Francji przebiegł strajku generalnego stawiał znak pytania przy zagadnieniu trwałości rządu Doumergue'a który — być może okaże się tylko paljatywem, sprowadzającym chwilową ulgę położeniu państwa, lecz nieusuwającym źródeł zła i bezsiły. Mimowoli przypominają się znane nam z epoki przedmajowej gabinetowe koalicje, sprzęgające sprzeczne z sobą żywioły, rządy od parlamentu zależne, niezdolne do istotnie twórczych poczynań, lawirujące wśród przeciwieństw, wyzbyte ambicji prawdziwego sprawowania władzy.

Plastry nie zdołają powtrzymać logiki dziejowych procesów. Tylko prawdziwa odwaga decyzji i poczucie odpowiedzialności za losy państwa mogą stać się czynnikiem twórczym i stać się punktem wyjścia dla dzieła przebudowy ustroju i normalizacji stosunków tam, gdzie dotąd u steru była chwiejność, a gdzie dziś — leje się krew.

Fermenty i rozłamy w stronnictwach opozycyjnych.

Zakończona świeżo debata budżetowa w Sejmie była rozlewna i zajęła szereg całodziennych posiedzeń. Zawiodła jednak, gdy chodzi o jej ciężar gatunkowy. Utrwalonym już obyczajem coroczna dyskusja jest nietylko wszechstronnem rozpatrzeniem zagadnień związanych z gospodarką finansową państwa i wytyczaniom tej gospodarce ram na najbliższy rok budżetowy. Równocześnie bywa ona czy być powinna krytycznym omówieniem całokształtu zagadnień państwowych, podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć. Winna być rycerskiem skrzyżowaniem szpad i walką na argumenty między różnemi odłamami myśli politycznej reprezentowanej w Sejmie przez poszczególne kluby i zespoły ideowe. W tej idealnej swojej postaci dyskusja budżetowa może stać się niepoślednim instrumentem urabiania opinji publicznej i przygotowania jej do ujmowania zagadnień ogólnych w ich zasadniczym przekroju.

Dyskusja tegoroczna pod tym względem naogół zawiodła. Mówcy większości sejmowej ograniczać się musieli najczęściej do sprostowań faktycznych tyle bowiem było w każdym wystąpieniu opozycji nieścisłości, plotek i insynuacyj. Zjednoczone opozycje nie próbowała nawet przeciwstawić realizowanemu od lat programowi pracy państwowej swojego odrębnego stanowiska któreby nacechowane było poczuciem odpowiedzialności i liczyło się z polską rzeczywistością, miało ambicję przekształcać ją w myśl zasadniczych założeń. Opozycja próbowała jedynie — niezdarniej, niż w latach ubiegłych — zatruć opinję publiczną wciąż powtarzanem sianiem niewiary, sianiem nieufności do rządu i jego poczynań.

O żałosnym poziomie dyskusji i wystąpień zjednoczonych opozycji może świadczyć ustęp z przemówienia reprezentanta jednego z poważniejszych klubów, który oskarżał rząd oto, że — zające ogryzają drzewka nieobwiązane dość wcześnie słomą lub choćby ustęp w „wielkiej" mowy jednego z leaderów lewicy, posła Zaręby, który wsposób zaiste bezprzykładny zarzucił rządowi, że celowo... dąży do zwiększenia śmiertelności w Polsce, by tą drogą zmniejszyć narastające bezrobocie. Mimowolna humorystyka tych twierdzeń i wystąpień nie wymaga z pewnością żadnego komentarza. To „złote myśli" naszych opozycjonistów zasługują niezawodnie na jak najszersze rozpowszechnienie, bo skuteczniej od jakichkolwiek kontrargumentów grzebią w opinji publicznej sławetnych sejmowych malkontentów.

Opozycja jest w zupełnej rozsypce. Pryskać poczyna nawet jej dotychczasowa jednolitość wystąpień taktycznych. Wiadomo, że taktyka nadąsanego opuszczania sali obrad umożliwiła większości sejmowej uchwalenie nowej konstytucji, to też taktyka ta inspirowana przez Klub Narodowy, wywołała istną burzę zakulisowych sporów w opozycyjnej rodzinie. Pod demonstracyjnym wnioskiem o votum nieufności dla marszałka Sejmu zabrakło już podpisów z klubu PPS, którzy wbrew stanowisku innych grup opozycyjnych — uznali takie papierowe gesty za bezcelowe.

Rozłam w stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji odbił się z natury rzeczy i na spoistości sejmowego klubu tej partji. Secesje już dokonane i zapowiedź dalszych oddziaływują ujemnie na animusz bojowy nietylko tego klubu, ale i ca-

łej opozycji tembardziej, że stosunki wewnętrzne i w innych klubach dalekie są od sielanki.

Przedewszystkiem jednak wszystkie ugrupowania opozycyjne przeżywają głęboki kryzys ideowy. Dotychczasowi niezłomni obrońcy parlamentaryzmu, którzy zawsze w pełni praw Sejmu widzieli palladium swobód obywatelskich, uchwalają obecnie na zwym partyjnym kongresie, że rząd robotniczo - włościański będzie miał w okresie przejściowym charakter dyktatury. Ludowcy głoszą krucjatę przeciw rządowi i dzisiejszemu reżimowi, a równocześnie — przez usta ich sędziwego przewódcy, — Malinowskiego — wołają o dopuszczenie ich do współpracy w dalszej przebudowie ustroju rolnego i dalszej akcji prorolniczej. „Młodzi" ze Stronnictwa Narodowego akceptują większość tez konstytucyjnych, będących podwaliną nowego ustroju, bez osłon już zwalczają liberalizm polityczny i gospodarczy Rybarskich czy Strońskich.

Opozycja w rozsypce. Stoi poza nawiasem realnego oddziaływania na bieg spraw państwowych. Jest dziś już tylko mrowiskiem skłóconych z sobą żywiołów, bezsilnych i odchodzących w cień niesławy i zapomnienia.

Już bije 12 godzina.

W naszem województwie krakowskiem poczęści w lwowskiem w naszych górach karpackich, począwszy od wsi Szlachtowej około Szczawnicy, a skończywszy powiatem leskim na wschodzie żyje lud górski znanej Łemkami. Prawdopodobnie nazwa ta pochodzi stąd, że Łemkowie w potocznej swej mowie bardzo często używają słowa „łem" co znaczy w języku naszym „jeno" „tylko" Łemkowie to część narodu ruskiego jednakowoż swoją wymową i akcentem odróżniają się od innych rusinów. Statystyka wykazuje ich około 120 tysięcy. Żyją Łemkowie nie tylko w Polsce ale i po drugiej stronie Karpat w Czechosłowacji. W Ameryce zachowują swoją odrębność narodową i nie łatwo asymilują się nawet wśród wyżej stojących kulturą innych narodów. Jest to lud nadzwyczaj moralny trzeźwy i przywiązany do swojej ziemi.

Po uzyskaniu dolarów w Ameryce liczni emigranci wracają z powrotem do kraju i tu w górach na nie bardzo żyznej ziemi pracują chętnie na swoje utrzymanie. Jeszcze przed wojną z wyjątkiem jednej czy dwóch wsi, w których przeszli Łemkowie na prawosławie wszyscy inni byli grecko-katolickiego wyznania.

Zupełnie inaczej jest dziś. Oto około kilkadziesiąt parafij przeszły na prawosławie, a główna przyczyna zmiany ich wyznań jest obrona Łemków przed ukrainizacją.

Wiadomą jest rzeczą że za czasów rządu austrjackiego usunięto „łemka" metropolitę we Lwowie księdza Józefa Semratowicza a było w roku 1881 i od tego czasu oddano cerkiew grecko-katolicką wyłącznie pod egidą biskupów ukraińców.

Więcej jak lat 50 naród ruski nie posiada swego biskupa, lecz rzecz dziwna, że mimo światłych — uczonych moralnych — zasłużonych księży nigdy od lat 50 nie naznaczono biskupem Rusina, lecz zawsze mimo mniejszych a nieraz i nieodpowiednich kwalifikacyj wyłącznie z pośród kleru ukraińskiego.

Samo naznaczenie ukraińca biskupem nie byłoby jeszcze takiem złem, gdyby nie cechujący ich fanatyzm w stosunku do Rusinów nie wypaczał celu istnienia kościoła bożego na ziemi. Z reguły żaden Rusin abiturjent gimnazjum nie bywa nigdy przyjęty do stanu duchownego. Znam wypadki, gdzie religijny bogobojny kandydat do stanu duchownego Rusin — gdy go nie przyjął biskup ukraiński do seminarjum duchownego, chcąc koniecznie poświęcić stanowi duchownemu wstąpił do seminarjum duchownego prawosławnego chociaż ojciec jego był grecko-katolickim proboszczem — albo inny do zakonu albertynów.

Rzecz jasna, prawie od lat kilkudziesięciu wysyła się księży ukraińców i ci zamiast królestwa Bożego szerzą wśród ludu królestwo ukraińskie. Zniknęła wskutek tego dawna miłość braterska pomiędzy polskim a ruskim narodem zniknęły dawne stosunki przyjazne — a łemkowie broniąc się przed ukrainizacją masowo przeszli na prawosławie.

Oto bilans polityki kościoła grecko-katolickiego biskupów i księży ukrainskich.

Miarodajne czynniki rządowe — episkopat polski i społeczeństwo polskie powinno wreszcie zrozumieć, że za lat kilka nie będzie już ani jednego księdza Rusina a tem samem ani jednego kandydata na biskupa, który by mógł zmienić stosunki.

Czas najwyższy naznaczyć biskupem dla Łemków Rusina — z siedzibą bądź w Sanoku bądź to w Krynicy i to nie jakiegoś wikarego apostolskiego — lecz biskupa ordynarjusza z dyecezją i seminarjum duchownem by pod Krakowem dawną Polski stolicą nie szerzyło się prawosławie by dawna zgoda i miłość zapanowały z powrotem a tem samem zyskał by i kościół katolicki i Państwo nasze.

J. S. J.

Z POLSKI.

Samoodnowienie się obrazu.

W okolicy Włodawy we wsi Karalówka w mieszkaniu Anny Ostapczuk odnowił się w sposób cudowny obraz , przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus. Kilka kobiet, które w tym czasie przędły len w domu Ostapczukowej, stwierdziły, że w pewnym momencie obraz zaczął jaśnieć, a następnie barwy przyjęły złoty kolor, zaś twarz i ręce malowane kolorem cielistym, przybrały również jasny kolor.

Wypadek ten wywołał w okolicy niebywałe zainteresowanie wśród wieśniaków. — Sprawą zajął się dziekan prawosławny oraz władze.

Człowiek ktory otrzymuje największą ilosc listow.

Człowiekiem, który otrzymuje najwięcej listów jest bezwątpienia prezydent Roosevelt. Od czasu, gdy zamieszkał w Białym, Domu prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał w marcu ub, r. 180.000 listów, w kwietniu — 135.000, w maju 105.000, w lipcu 60.900, w sierpniu 45.000, we wrześniu 60.000, w październiku 150. 000, oraz w grudniu 540.000 listów.

Amerykanie widzą w tej ogromnej korespondencji dowód wielkiej popularności swego prezydenta.

Straszne przekleństwo.

O niesamowitym wypadku donoszą pisma bułgarskie. Oto w pobliżu miasta Widin we wiosce Smirdon żyła pewna wieśniaczka, której przyśniło się, że w pobliżu znajdują się ruiny starego klasztoru z XIV wieku. Zachęcała ona właściciela terenu, na którym miały leżeć ruiny, aby przystąpił do wykopania ruin. Właściciel nie zgodził się na to, a wówczas jasnowidząca rzuciła na niego klątwę, przepowiadając, że umrze za miesiąc a również i jego rodzina zejdzie z tego świata.

Po rzuceniu tej klątwy wieśniaczka wydaliła się z wioski i wróciła po kilku miesiącach. Klątwa jej spełniła się w sposób niezwykły, gdy istotnie oporny właściciel pola umarł po kilku tygodniach poczem zachorowały i umarły jego dzieci. Przerażeni temi faktami mieszkańcy przyjęli jasnowidzącą z niebywałą czcią i zastosowali się do jej poleceń. Jakoż istotnie na polu owego wieśniaka wykopano ruiny klasztoru z XIV wieku wraz z trumnami zakonników.

Gdzie nie wolno hodować gołębi Nowe rozporządzenie ministra spraw wewn., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, zakazuje hodowli i utrzymywania gołębi w pasie granicznym na oszarze województw: białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego. Wedle tego rozporządzenia zakazaną jest hodowla gołębi wszelkiego rodzaju.

(—) Skrócone ferje wiosenne w szkołach. (1) W bieżącym roku szkolnym ferje wiosenne w szkolnictwie powszechnem i średniem trwać będą tylko tydzień z powodu przedłużenia zimowej przerwy w nauce. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty, kuratorja wyznaczą ferje wielkanocne na czas od 28 marca do dnia 3 kwietnia włącznie.

(—) Pomoc lekarska dla rodzin inwalidow. (1). Rozporządzenie ministra opieki Społecznej udostępniło członkom rodzin inwalidów korzystanie z pomocy lekarskiej. Dotyczy te jednak tylko rodzin tych inwalidów, których niezdolność do pracy przekracza 45 proc, i którzy opłacać będą trzyzłotową składkę za ubezpieczenie na wypadek choroby.

Administrator apostolski dla Łmkowszczyzny. Został nim ks. dr. Nagorzański, kapelan ruski wojskowy. Spełniają się zatem życzenia t. zw. Starorusinów, gnębionych przez świeżo pieczonych Ukraińców. Siedzibą biskupstwa będzie Rymanów.

Nowy minister oświaty. Został nim mianowany przez P. Prezydenta p. Wacław Jędrzejewicz, brat premjera dotychczasowy wiceminister skarbu.

ZE ŚWIATA.

— Handel światowy w r. z.

Z dawnych statystycznych Ligi narodów wynika, że handel światowy w r, 1933 uległ dalszemu ograniczeniu w stosunku do lat ubiegłych. Mianowicie import światowy w r. 1933 szacowany jest na 11.937 mil. dolarów w złocie, gdy w roku 1932 wynosił 13.865 mil., w roku 1931 — 20.847 mil., w roku 1930 — 29,083 mil. dolarów w złocie,

Eksport światowy kształtował się następująco: w roku 1933 wniósł 11.120 mil. dol. w złocie, gdy w roku 1932 — 12,726 mil., w 1931 — 18.922 mil. w roku 1930 — 26.492 mil. dolarów w złocie.

Biorąc za podstawę obliczeń rok 1929 można przyjąć, że obroty światowe w roku 1933 stanowiły 35 proc. handlu światowego z roku 1929, W

zestawieniu z rokiem 1932 import światowy obniżył się blisko o 1.950 dolarów w złocie. eksport o — 1600 mil. dolarów w złocie.

Z Anglji. I tam są bezrobotni. W ub. tygodniu tysiące głodnych urządziły marsz na Londyn. Rząd obiecał zająć się ich losem.

Włochy liczą 42.730.000 mieszkańców. „Gazetta Ufficiale" podaje urzędowy komunikat demograficzny Włoch, stwierdzając, że w dniu 31 stycznia r. b. ludność półwyspu apenińskiego wynosiła 42,730.000 mieszkańców.Liczba zawartych małżeństw w styczniu r.b. w całej Italji wynosiła 22.131, podczas gdy w grudniu r. z. 35.678, a w styczniu zeszłego roku 22.320, zaś w roku 1932 w styczniu 24.246 Liczba urodzeń w styczniu r. b. wynosiła we Wioszech 98.128, a zgonów 57.704.

Bo pociąg się spóźnił. W godzinach wieczorowych zdążał do Lizbony pociąg pośpieszny. W drodze pociąg pociąg zatrzymał się trzy razy. Za pierwszym razem przyczyną zatrzymania się był defekt powstały w lokomotywie, nad usunięciem którego pracowano trzy godziny; za drugim razem sprawcą okazała się pęknięta szyna, za trzecim zamknięty wjazd na stację.

Dwaj podróżni, kupiec Anglik i Portugalczyk, właściciel fabryki tapet, ulegli z racji opóźnienia pociągu niesłychanemu zdenerwowaniu. Na nic nie zdała się uspakajająca interwencja konduktora, przed samym wjazdem na stację w Lizbonie obaj pasażerowie dostali istnego napadu furji. W wagonie powstała panika, aż wreszcie wezwano pogotowie, nałożono szaleńcom kaftany bezpieczeństwa i odwieziono ich do szpitala.

Litwini brykają. Dziwna rzecz, gdy Polska zawarła pakty z Rosją i Niemcami, mała i uboga Litwa zaczyna się szarpać. Dokuczania Polakom na Litwie, wybijania szyb w sklepach polskich, prześladowanie studentów — oto kwiatki. Zobaczymy, co z tego wyniknie.

Lotnik angielski Post, który dokonał już lotu na przestrzeni 200 klm. na godzinę, ma zamiar przy tej szybkości, okrążyć ziemię na nowym aparacie w 8 dni i 5 godzin bez lądowania. Lot ma się rozpocząć i zakończyć w Londynie.

W Kolonji polskiej Adampol w Turcji odbyło się odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza, dzieła polskiego rzeźbiarza p. Bilińskiego, który wzniesiono dzięki inicjatywie polskiego konsula gen. p. Wegnerowicza.

W Indjach żyje obecnie jeden miljon trędowatych i to prawie wszyscy poganie.

Jednajcie nam nowych PRENUMERATORÓW

Dr. Marjan Winsch

CUKRZYCA.

Z pośród chorób człowieka cukrzyca należy do rzędu chorób poważnych długotrwałych. Sama nazwa choroby wskazuje że coś w ustroju jest w nieporządku z cukrem. Jak wiemy cukier jest bardzo ważnym środkiem spożywczym i odżywczym i dopóki regulatory ustroju w przemianę cukrów spełniają swoją rolę prawidłowo dopóty ustrój nie odczuwa pod tym względem żadnych zaburzeń. Codziennie zjada człowiek pewną ilość węglowodanów czyli cukrów, które w procesie trawiennym ulegają normalnemu rozkładowi pod wpływem soków trawiennych i celowo przeszedłszy przez ustrój zostają jużto zmagazynowane jużto zużyte na energję głównie przez mięśnie.

Jak wspomniałem cukrzyca występuje wówczas kiedy przemiana w ustroju zostaje zaburzona. Regulatorami równowagi cukru w ustroju są trzustka (narząd leżący w brzuchu koło żołądka) i nadnercza.

Trzustka wydziela „sok" (insulinę), który hamuje wytwarzania się cukru. Nadnercze wydziela „sok" (adrenalinę), który podnieca wytwarzanie się cukru. Pamiętając o tem łatwo zrozumiemy że gdy zaistnieją w ustroju warunki, które upośledzą funkcje trzustki zatem zniszczą w części lub całości ten hamulec wytwarzania się cukru, wówczas przemiana cukru ulegnie zaburzeniu, cukier gromadzić się będzie w większej ilości w ustroju. Cukier tedy przechodzi do krwi dając jej przecukrzenie, że krwi wydziela się przez nerki do moczu, gdzie go z łatwością stwierdzić możemy.

Walcząc z cukrzycą człowiek wynalazł ten hamulec nadmiernego wytwarzania się cukru właśnie w tym soku trzustkowym i podając go sztucznie ustrojowi stwierdził regulację gospodarki cukrem a co zatem idzie znikanie cukru w w moczu i znikanie objawów chorobowych.

Prócz tych dwu gruczołów regulujących przemianę cukru w ustroju, nie są bez wpływu inne gruczoły dokrewne jak tarczyca, gruczoły przytarczyczne i przysadka mózgowa, które znoszą działanie trzustki, podobnie i system nerwowy głównie przez nerw błędny działa hamująco na trzustkę.

Zaburzenia trzustki mogą być różnego stopnia, stąd cięższą względnie lżejszą jest sama choroba w swoich objawach. Cukrzycą częściej dotknięci są mężczyźni i to między 20 a 40 rokiem życia. Do choroby tej usposobieni są ludzie otyli, oraz dziedzicznie obarczeni. Cukrzyca może ustąpić po urazie czaszki, na tle psychicznem (długotrwałe zmartwienia przygnębienia), oraz pod wpływem chorób zakaźnych.

Jak się objawia choroba? — Zwiększenie apetytu a szczególnie zwiększenie pragnienia przy równoczesnym ubytku na wadze, w następstwie dużego pragnienia obfite oddawanie moczu ot najgłówniejsze objawy cukrzycy. Do dalszych objawów należą zaburzenia w przewodzie pokarmowym (zapalenia dziąseł) próchnica i wypadanie zębów, odbijania, wymioty, bóle brzucha etc). Zaburzenia ze strony płuc prowadzące często do gruźlicy. Wczesna skleroza naczyń. Zmiany na skórze jak wrzody czyraki i swiąd skóry. W moczu i we krwi zjawia anormalnie cukier co jest głównym objawem do rozpoznania choroby.

Nasilenie choroby może być różne czasem prowadzące do utraty przytomności i śmierci. Leczenie opiera się głównie na odpowiedniej djecie pozatem jest dość indywidualne i skomplikowane tak że trudno omawiać je na tem miejscu.

Ostrzeżenie dla emigrantów.

Ostrzega się emigrantów polskich, zamieszkałych we Francji lub zamierzających wyjechać do tego kraju, przed zgłaszaniem się do Biura Podróży „Voyages France-Pologne" [adresy: 4 i 6 rue de Sese, Paris oraz 9, rue Caumartin, Paris] Kierownik biura — A. Mańko.

Biuro to poza sprawami, normalnie wchodzącemi w zakres działania tego rodzaju przedsiębiorstw, podejmuje się pośredniczenia w uzyskiwaniu kontraktów pracy, co jest przeciwne obowiązującym we Francji prawom i rozporządzeniom. Wskutek tego pośrednictwo jest skazane zgóry na niepowodzenie i jedynie naraża osoby zainteresowane na dotkliwe straty pieniężne. Pozatem biuro to proponuje pośredniczenie w przekazywaniu pieniędzy do kraju, nie wykazując się ze swych zobowiązań lub wywiązując się z nich źle, to jest ze stratą dla zainteresowanych. Jak nam to jest wiadomem, ostatnio wpłynęło do Urzędów Konsularnych we Francji wiele skarg na biuro „France-Pologne". Niektóre z tych skarg są przedmiotem toczących się obecnie dochodzeń sądowych.

Walka z sekciarstweme i bezbożnictwem w Polsce.

Po wojnie światowej w Polsce dał się zaobserwować ruch sekciarsko- bezbożniczy. Do walki z z sekciarstwem z bezbożnictwem w Polsce i wśród wychodztwa polskiego zagranicą katolickie władze kościelne powołały do życia miesięcznik „Prawda Katolicka".

Pismo to wychodzi w Sandomierzu, Diecezjalny Zakład Graficzno-Drukarski. Informuje ono szczegółowo o rozwoju sekciarstwa i bezbożnictwa a jednocześnie odpowiada na zarzuty wysuwane przez sekciarzy i wolnomyślicieli.

Pismo cieszy się uznaniem w sferach katolickich czemu dal wyraz nuncjusz apostolski J. E. Ks Arcybiskup Fr. Marmaggi w liście otwartym do Redakcji.

Prawda Katolicka wydaje również broszurki propagandowe jak: Kościół narodowy, Sekty religijne w Polsce, a ostatnio wydała broszur- Ks. Dr. St. Grelewskiego p. t. Psychologja nawróconych. Broszurka ta zawiera szereg życiorysów wybitnych nawróconych w ostatnich dziesiątkach lat. Cena broszurki 30 gr. Prenumerata roczna Prawdy Katolickiej wynosi 3 zł. 50 gr.

Katolickie sfery polskie a w szczególności Duchowieństwo Katolickie, organizacje i działacze akcji katolickiej winni zaznajomić się z temi wydawnictwami.

Prosimy o wyrónanie PRENUMERATY.

Sprawy gospodarcze.

Rodzaje nawozów sztucznych.

Ponieważ wielu rolników, słysząc o wielkiej skuteczności i zaletach nawozów sztucznych pragnie ich użyć, a nie wie, jak zabrać się do do tego, przeto jest pożądaną rzeczą aby im przyjść z poradą. Otóż każda roślina potrzebuje do rozwoju trzech zasadniczych pokarmowych składników: azotu, fosforu i potasu.

1. Nawozy azotowe:

AZOTNIAK wyrabiamy w czterech postaciach, a) mielony olejowany 20-22 proc., używany normalnego przedsiewnego wysiewu pod wszelkie rośliny, b) mielony 15,5 proc. do podobnego użycia jak poprzedni; c) granulowany 23 proc. również do przedsiewnego użycia pod wszelkie rośliny, d) mielony nieolejowany 19 proc. do pogłównego użycia na zeoża jare, celem nawożenia tych zbóż i równocześnie zniszczenia chwastów. Pozatem azotniak zawiera około 60 proc. wapna. Specjalnie przydatnym jest azotniak przy przedsiewnem zastosowaniu w jesiennej dawce pod rośliny ozime, następnie w przedsiewnej dawce pod ziemniaki i owies, pod buraki cukrowe i pastewne, oraz do wiosennego nawożenia łąk.

SIARCZAN AMONU, (krystaliczny) wolny od niezwiązanego kwasu, o zawartości 21 proc. azotu, jest przydatny przedewszystkiem na glebach obojętnych i zasobnych w wapno. Jest doskonały do przedsiewnego nawożenia ozimin, jakoteż owsa i ziemniaków.

SALETRZAK, zawierający azot po połowie w formie czysto saletrzanej i amonowej — razem w ilości 15,5 proc. jako też przeszło 56 proc. wapna, nadaje się do przedsiewnego nawożenia zasiewów jarych, oraz do normalnego pogłównego zasilenia na wiosnę zbóż ozimowych.

SALETRA WAPNIOWA, zawierająca 15,5 proc. azotu saletrzanego, natychmiast działającego, przydatna do ratowania ozimin i zasiewów jarych w późniejszym okresie wegetacji, oraz do pogłównego nawożenia buraków,

NAWOZY FOSFOROWE:

SUPERTOMASYNA, wyrabiana w dwóch postaciach: a) wysoko procentowa, zawierająca do 30 proc. kwasu fosforowego i około 42 proc. wapna; b) rozcieńczona, zawierająca 16 proc. kwasu fosforowego i około 30 proc. wapna. Supertomasyna przewyższa znacznie zaletami zagraniczną tomasynę. Nawóz ten stosuje się pod większość roślin gdyż wskutek łatwej dostępności kwasu fosforowego, może dostarczyć pokarmu również roślinom trudniej pobierającym kwas fosforowy, jak np. jęczmień i buraki.

SUPERFOSFAT działa podobnie jak supertomasyna, jednak słabiej

NAWOZY POTASOWE:

Kainit i sól potasowa.

Nawozy powyższe stosujemy pod wszystkie rośliny, jedynie azotowych nie używamy pod rośliny motylkowe, jak: koniczyna, wyka, bobik, groch i łubin, bowiem te rośliny same pobierają azot z powietrza przy pomocy brodawek korzeniowych.

Niezależnie od nawożenia ziemi obornikiem, gdy się pragnie otrzymać znaczną nadwyżkę i jakość plonu stosowanie nawozów sztucznych jest nieodzowne.

Zrozumieli to dobrze zagraniczni rolnicy którzy bez pomoceniczych nawozów sztucznych wręcz nie pojmują gospodarki na roli.

I my, polscy rolnicy, winniśmy iść z postępem, bo chociaż ceny na produkt rolny są nadal niskie, to jednak nawozy sztuczne i tak się jeszcze poważnie opłacają.

Pielęgnujmy łąki i pastwistka.

Kraje, których ilość łąk i pastwisk jest proporcjonalnie duża w stosunku do ziemi ornej, wykazują się ogromnemi dochodami zarówno z hodowli zarodowej jak i z przetworów mlecznych i mięsnych. Wystarczy wspomnieć choćby o Holandji, Szwajcarji i t. d.

Pod rządem posiadania ilości łąk i pastwisk Polska znajduje się w bardzo korzysnych warunkach, gdyż na każde 100 ha łąk i pastwisk. Taka ilość łąk i pastwisk wystarczyłaby w zupełności do podniesienia naszej hodowli na odpowiedni poziom, gdyby gospodarze nasi należycie doceniali znaczenie łąk i pastwisk i odpowiednio na nich gospodarowali.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że siano stanowi jeden z najlepszych środków odżywczych dla bydła, gdyż zawiera ono poza składnikami pobudzającemi, od których zależy dobre trawienie t. j. wykorzystywanie pokarmów i przemiana materji, także pewne składniki mineralne, potrzebne do budowy kości i szkliwa zębowego. Wiadomem jest również, że siano jest jedną z najtańszych pasz.

Jeżeli zatem wiemy, że siano jest zarówno dobrym jak i tanim pokarmem dla zwierząt, to czemu nie staramy się posiadać go jaknajwięcej? Czemuż odczuwamy brak siana mimo posiadania odpowiedniej ilości łąk?

By łąki wydały należyty plon muszą być właściwie pielęgnowane, muszą być dostatecznie suszone, dostatecznie wynawożone i w miarę potrzeby, obsiane nasionami pożytecznemi, przy równoczesnem tępieniu traw szkodliwych i trujacych dla bydła.

Takie prace jak bronowanie łąk o glebie zwięzłej, przy bardzo grubej i zwartej darni trawistej, wałowanie łąk torfiastych, rozrzucanie kretowisk i t. d. — winny być włączone do robót koniecznych i obowiązkowych, tak jak radlenie kartofli, okopywanie kapusty i t. d.

Również zbiór siana, który ma pierwszorzedne znaczenie winien odbywać się w odpowiednim czasie.

Nie powinna nam być obojętna sprawa pastwisk łąkowych. Wyższe udoje mleka zapewnia żywienia krów mlecznych na pastwisku, a jeśli pastwiska są dobre, odpowiednio przygotowane, to one same wystarczają do wyprodukowania odpowiedniej wagi żywca.

Pastwiska wymagają niemniejszej pielęgnacji od łąk, a już nawożenie jest tu koniecznością, przyczem obornik i nawozy azotowe mają znaczenie pierwszorzędne.

Km. 134 34

Km. 138 34

Komornik Sądu grodzkiego w Brzesku ogłasza, że w dniu 8 marca 1934 o godz. 11-tej przed południem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Brzesku w rynku pod Nr. 293 stanowiących inwentarz droguerji wraz z wyposażeniem sklepowem

Oszacowanie ruchomości odbędzie się bezpośrednio przed sprzedażą.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji

KOMORNIK

DZIECI

Mały Kaziu pyta ojca:

— *Tatusiu, tatusiu, czy jak osa siądzie na oset, czy oset kłuje osę czy osa oset.*

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny

Leon Czernek

Ceny ogłoszeń: 1 str. 200 zł., pół str. 100 zł, 1/4 str. 50 zł, ósemka str. 25 zł. szesnastka str. 15 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 1 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny rabat. Konto czekowe P. K. O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki",

Drukarnia „Nowość" Brzesko ul. Sienkiewicza